

„Recepta na poezję”

Podchodzę cicho jak Japończyk do ikebany
Płynie po mnie herbata
Biorę zielonozłotą metalową puszkę i trzema palcami
Chwytam suche listki, co szeleszczą
Jak celofanik na choinkowych cukierkach
Ściągam z czereśniowej półki filiżankę z kolorowymi
Kubistycznymi wzorami i jak piórko kładę na talerzyku
W podobne wzorki kwiatki jęczorki
Płynie po mnie herbata
Czekam na jasną białą wodę, co spadać ma ciurkiem
Na zielone suche listki
Leję z góry
Susz puchnie w oczach
Kolorowe wzory na filiżance nie kłamią
Robią się coraz bardziej kubistyczne
Na stole leżą puste kartki i ołówek made in China
Płynie po mnie herbata
Kładę filiżankę między białe kartki
Wiersze spadają ciurkiem na papier
Zielone mają liście i pchną w oczach
Płynie po mnie herbaciany poemat.

Mateusz Pieniążek (z Miniatury „Zapisy dni i nocy”)